

90595

We Lwowie dnia 15. października 1900.

241. Labolskiej

Dodatek ogłoszeniowy do 20-go nru. Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego

Treść Nr. 20-go Czasopisma.

O sposobach badania roślinnych leków surowych i środków spożywczych. Doc. Dr Ignacy Lemberger (Dokończenie); — O zadaniach biologicznej chemii Prof. Marcei Nencki (Dokończenie). — Sprawozdanie z literatury: Polskie słownictwo chemiczne p. A. Grabowskiego; — Odezwa do chemików; — Sprawy zawodu aptekarskiego; — Sprawozdanie z 13-go posiedzenia Wydziału; — 39. Walne Zgromadzenie powsz. austr. Związku apt.; — Konkurs; — Wiadomości bieżące; — Ogłoszenia.

Apteka D. Matuli w Podgórzu

poleca PT. Kolegom

Liquor Mangano Ferri Peptonati

jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malaryi, żołączach, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Fłaszka 2 Kor. z 30% opustem. — Paczka 5 kilowa 7—8 flaszek franko porto i opakowanie.

Poleczone przez Swietne Tow. Lekarskie Krakowskie.

Prawdziwy koniak francusi leczniczy

firmy

F. Courvoisier & Curlier Frères; Cognac

Dostawcy najwyższego Dworu

(Rok założenia 1828.)

Lecznicze wina hiszpańskie i południowe

jako to: Malage, Madeirę, Sherry, Lacrime Christi, Port, Marsala etc.

firmy

James Waters & Co. Malaga-Londyn

(rok założenia 1770)

poleca Jeneralna reprezentacya na Austro-Węgry

Gottlieb Kraus, Wiedeń I. Karthnerstr 21.

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

I. Sleszkowski i Spka

Dom handlowo-komisowy

Lwów ulica Krasickich 8.

Odnaczenie: dyplom honorowy na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej
w Krakowie 1900 r.

G. Hell & Comp., Opawa

Proszkarnia

Fabryka przetworów chemiczno - farmaceutycznych i droguerya

Zakład filjalny: Wiedeń I. Sterngasse 8.
Nowe i najnowsze nowości.

A. Artykuły lekarskie.	B. Kosmetyczne i techniczne artykuły
Creolinum medic. Hell najlepsza marka.	Specjalności Alapurynowe Krem w tubkach, puszkach i słoikach. Krem alapurynowy z boraksem, mydło alapurynowe.
Hontyna nowy środek ścigający w chorobach kiszec Dr. A. von Sztankay	Kreolin Hell do dezynfekcyi.
Kola-Condurango-Wino na maładze po $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ litra. Nowe wino oficjalne według przepisu Add.	Mydło formalinowe do dezynfekcyi lepsze i skuteczniejsze niż mydło karbolowe.
Wszystkie chem. i farmac. preparaty Add. dla Ph. austr. VII. w szczególności także pastylki sublimatowe.	Pasta glicerynowa do rąk angielska w tubkach polecona przez lekarzy jako najlepiej czyszcząca. Dla chemików i lekarzy niezbędna.
Petrolan najlepiej zastępujący naltalan, polecony przez prof. Dra Reisa w Krakowie (Med. centralzeitung Nr. 15, 1900 r.)	Quillaya — mydło domowe doskonale ekonomiczne, mydło do prania rzeczy domowych i laboratoryjnych.
Petrolsulfol, jedyne przyznane i środek zastępujący ichtyol Mydło petrolsulfolowe,	Somatoso — Pożywienie dla dzieci. Jedyne pozwolenie na Austro-Węgry w puszkach po 3 kor sztuka.
Vasolowe mieszaniny Połączenia vasogenowe, o 30 50 proc. tańsze.	Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 i 2, Nr. 2 dla palących.
Opatrunki sterylizowane, w rolkach w najlepszych gatunkach.	Farmac. wyroby z cukru nowe formy. Bonbons napełnione

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

I. SLECKOWSKI i Spka.

Dom handlowo - komisowy Lwów ulica Krasickich 1. 8.



Medal złoty na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

Lwowska fabryka chemiczna

„Ilen”

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

I.

Oddział środków opatrunkowych.

Urządziwszy oddział środków opatrunkowych według nowoczesnych wymagań nauki, fabryka poleca WP. wszelkie środki opatrunkowe jak : watę, waty impregnowane, gazy impregnowane i sterylizowane, opaski itp.

Zwracamy uwagę WP. na dogodne opakowanie waty sterylizowanej, specjalne w naszej fabryce, pozwalające wyciągać z opakowania tylko potrzebną ilość waty bez rozwijania.

Zamówienia załatwiają się natychmiast.

Wszelkim reklamacyom fabryka stara się zadość uczynić.

Lwów-Zamarstynów (obok poczty).



Magnesium sulfuricum

venale 100 kg 20 koron }
purissum 100 kg 36 koron } wyrób własny

Pastyłki sublimatowe prof. Dra Obalińskiego

niezawijane 1 gr. **C.** w słoiku 1 k. 80 h., niezawijane $\frac{1}{2}$ gr. **C.**
w słoiku 1 k. 20 h., niezawijane 1 gr. **M.** 14 kor., niezawijane $\frac{1}{2}$ gr.
M. 10 koron.

Pastyłki zawijane w rurkach szklanych, odpowiednio
drożej, poleca:

FABRYKA Opatrunków CHIRURGICZNYCH

i przetworów farmaceutycznych

M. L. DOBROWOLSKIEGO

W PODGÓRZU

(dom własny).

Dobrze polecony młodszy magister farmacyi
lub sustentant chrześcijanin,
znajdzie umieszczenie w aptece we Lwowie,
ulica Czarnieckiego I. 10.

Richter & Co. Brůx (Czechy)

Fabryka środków opatrunkowych, gumowych, blicharnia
i karderya.



Przyjmuje zamówienia

J. Sleczkowski i Spka we Lwowie
dom handlowo-komisowy.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 433



BG 90595/1900/30/20

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wynosi 630; dla członków Towarzystwa rocznie 4 zł. 30 ct.; półrocznie 2 zł. 20 ct.; w Warszawie rocznie 5 rs. 00 kop.; na prowincyi w Król. Polskiem i Ces. Rossyjskiem, z przesyłką, 5 rs. 20 kop.; w Niemczech socnie 12 Mk.; w Belgii, Francyi i Szwajcaryi 15 frank.

Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit); przy większych i rocznych ogłoszeniach taniej.

Wszelkie korespondencje dotyczące redakcyi adresować należy do redaktora. Lwów, ulica Pańska 1. 22.

Adres administracyi: ulica Pańska 1. 22

Redaktor: Bronisław Koskowski.

O sposobach badania roślinnych leków surowych i środków spożywczych.

Doc. Dr. Ignacy Lemberger.

(Wykład habilitacyjny).

(Dokończenie).

3. Metody mikroskopowe.

Przy badaniu mikroskopowem usiłujemy znaleźć pewne cechy histologiczne, dla danego leku surowego charakterystyczne i na tej podstawie postawić rozpoznanie. Podstawą tych badań jest komórka roślinna. Przy tym sposobie badania zważamy na kształt komórki, na grubość jej ścian i na treść komórki.

Pod względem kształtu komórki, rozróżniamy komórki cztero- lub wieloboczną o ścianach równych lub zatokowato wcinanych; mając zaś na myśli jej przekrój, rozróżniamy komórki prostokątną, krótką, lub wydłużoną, wrzecionowatą i t. d. Ściana komórki może być cienką lub też mniej więcej równomiernie zgrubiałą albo niejednostajnie zgrubiałą. Co do treści komórki to może ona być wypełnioną ciałami białkowatemi t. zw. ciałkami aleuronu, ziarnkami skrobi, olejkami eterycznym, istotą żywiczną, kwasem garbnikowym, alkaloidami, kryształkami soli nieorganicznych i t. p. Ważnymi elementami treści komórki są ziarnka skrobi a to z tej przyczyny, iż budowa tych ziarenek może być rozmaita a zarazem charakterystyczną dla danego osobnika. Pod tym względem przewyższa badanie mikroskopowe innego rodzaju badania, jak makroskopowe a nawet chemiczne. Ani bowiem gołem okiem ani odczynnikiem chemicznym nie jesteśmy w stanie wykazać tych rozróżnych rodzajów skrobi jakie istnieją w komórkach a jedynie mikroskop wykaże nam z całą stanowczością, czy mamy do czynienia ze skrobią n. p. ziemniaczną

Arne 206/53/58

czy ryżową czy owsianą czy kukurydzaną i t. p. Ta okoliczność oddaje nam bardzo wielkie usługi szczególnie przy badaniu roślinnych środków spożywczych, bogatych w skrobię lub też przetworów sztucznie otrzymanych z tychże środków spożywczych, względnie z ich skrobi, n. p. różnych rodzajów mąk, mączek odżywczych dla dzieci, sago, tapioka i t. p. a które ulegają bardzo często zafałszowaniu. Tego rodzaju zafałszowania stosunkowo łatwo możemy wykryć drogą mikroskopową, podczas gdy napróżno byśmy usiłowali uczynić to drogą chemiczną.

Z istot należących do treści komórki a będących ważnemi do celów rozpoznawczych przy badaniu mikroskopem należą utwory krystaliczne. Najczęściej spotykamy kryształki szczawianu wapniowego, w postaciach nadzwyczaj różnorodnych n. p. tabliczkowate, gwiazdkowate, igiełkowate czwli rafidy i t. p.

Oprócz komórki jako osobnika odgrywają również ważną rolę przy badaniu mikroskopem tkanki z komórek powstałe. Tu należą naskórek, tkanka palisadowa, tkanka mięsista, naczynia, różnego rodzaju włoski i gruczołki i inne utwory. Każda z tych tkanek odgrywa wielką rolę w celach rozpoznawczych, niezaprzeczenie jednak największą odgrywają włoski i gruczołki a to dla różnorodności ich kształtów. Możemy znaleźć włoski pojedyncze i złożone, jedno, dwa lub więcej komórkowe, cienko i grubościennie, z podstawą różnorodnie zbudowaną już to jedno lub kilkokomórkową, już to bulwiasto, beczułkowato rozszerzoną, z komórką włosową szponowatą, kłamkowatą, ostrokończystą, stożkowatą, drzewkowato rozgałęzioną o powierzchni gładkiej, lub podłużnie prążkowanej albo pokrytej brodawkami i t. p. Oprócz tych włosków rozróżniamy także włoski t. zw. główkowe i gruczołkowe. Również rozmaita jest budowa gruczołków.

Zaletą badań mikroskopowych jest stosunkowo szybkie przeprowadzenie badania. Wprawdzie w nielicznych tylko przypadkach wystarcza wprowadzić istotę badaną do kropli wody, gliceryny lub ługu potasowego, znajdującej się na szkiełku przedmiotowym, rozmaścić w tej kropli i nakryć szkiełkiem nakrywkowym aby mieć gotowy do badania preparat mikroskopowy ale i w innych przypadkach, które wymagają więcej szczegółowego przygotowania, trudności nie są zbyt wielkie. W większej ilości przypadków musimy część roślinną odpowiednio przygotować przy użyciu pewnych odczynników i rozczywników. Liście n. p. ogrzewamy z wodą lub gliceryną a częściej z rozczywnem wodorotlenku potasowego, wmywamy i badamy w końcu w kropli wody. Przy badaniu nasion, ziarn, korzeni, kłaczów musimy po odpowiednim ich namoczeniu sporządzić przekroje w różnych kierunkach prowadzone, a te dopiero badać pod mikroskopem. Czynności te dadzą się jednak przy jakiej takiej wprawie przy pomocy bardzo skromnego aparatu złożonego z rozczywników, miseczki i brzytwy skutecznie w krótkim czasie.

Jeżeli znamy dokładnie elementa charakterystyczne dla pewnego osobnika roślinnego, natenczas nie potrzebujemy go mieć w stanie całym, ale wystarczy w postaci nawet miazgi proszku, aby

skutecznie przeprowadzić badania. Pod tym względem przewyższa ten sposób badania metody makroskopowe, które jak już wyżej wspomniałem są do tego rodzaju badań zupełnie niedostatecznymi.

Pod względem czułości metod mikroskopowych przewyższają one metody chemiczne. Jeżeli zważymy iż ziarnko skrobi ziemniaczanej przeciętnie ma 75 mm długości, 60 mm szerokości a 32 mm grubości natenczas wyniesie ciężar ziarnka skrobi (pominąwszy ciężar gatunkowy i kształt elipsowaty ziarnka) równający się $\frac{14}{100000}$ miligrama a którą to ilość z całą ścisłością możemy wykryć. Ziarnka ryżowej skrobi są jeszcze drobniejsze gdyż ziarnka jej wieloboczne posiadają 6 mm średnicy a ciężar takiego ziarnka odpowiadałby $\frac{1}{100000}$ miligrama. Jednakże nie we wszystkich przypadkach możemy zastosować z dodatnim wynikiem metody mikroskopowe a to z tej przyczyny, że znajdziemy roślinne leki surowe i środki spożywcze takie, które nie posiadają cech mikroskopowych, histologicznych, charakterystycznych w celach rozpoznawczych. Tu należą n. p. grzyby, które posiadają grzybnice pozbawioną cech, według których byśmy mogli rozróżnić pojedyncze gatunki tychże. A ponieważ grzyby po największej części nie posiadają także charakterystycznych cech chemicznych więc też i badania chemiczne nie doprowadzą nas w większej ilości przypadków do rozpoznania. Tu zatem pozostaje nam jedynie badanie makroskopowe i to o tyle tylko, o ile te grzyby znajdują się w stanie całym a nie rozdrobnione.

4. Badania mikrochemiczne.

Metody badań mikrochemicznych w ogólności wyszły z pracy Borzyckiego, która traktuje o nowym badaniu chemiczno-mikroskopowem minerałów i skał a badania te zostały przeprowadzone dalej i rozszerzone na inne związki mineralne i organiczne przez późniejszych badaczy jak Hanshoffer'a, Rénarda a w szczególności przez Behrensa, który położył największe zasługi na polu mikrochemii tak związków nieorganicznych jak i organicznych.

Badania mikrochemiczne polegają na połączeniu metod chemicznych z metodami mikroskopowemi. Wywołujemy reakcyje chemiczne zapomocą odczynników zwykłych, jednak nie przeprowadzamy tych reakcyi w rurekch probierczych lecz na szkiełku przedmiotowym a powstałej reakcyi nie obserwujemy gołym okiem lecz uzbrojonem w mikroskop. Ten sposób badania, zwiększyć musi jak widzimy czułość reakcyi obserwowanej a stosując te metody w naszych przypadkach t. j. do badań roślinnych leków surowych i środków spożywczych jesteśmy w stanie nie tylko przekonać się o obecności pewnej istoty zawartej w badanej części roślinnej, ale nadto określić bliżej komórkę lub tkankę, w której ta istota się znajduje. Reakcyje mikrochemiczne, zastosowane do naszych badań, mają zatem bardzo wielkie znaczenie może nie tyle praktyczne jak naukowe.

Co się tyczy techniki reakcyi mikrochemicznych to nie przedstawiają one wielkich trudności w wykonaniu a dla badającego, szczególnie początkującego przynoszą korzyści. Ilość substancyi po-

trzebnej do badania jest minimalną a to samo odnosi się także do ilości odczynnika potrzebnej do wywołania reakcji. Następstwem tego jest to, iż zmusza badającego do ścisłości i czystości w wykonywaniu reakcji, zmusza go do nauczenia się operowania małymi ilościami ciała badanego i odczynnika, okoliczność do której się początkujący przeważnie trudno przyzwyczaja. Dalszą korzyścią jaką przynoszą reakcje mikrochemiczne jest oszczędność na czasie, gdyż wykonanie tych reakcji da się nadzwyczaj szybko uskutecznić. Ważną również zaletą wspomnianych reakcji jest ich ścisłość, pewność, jak również dogodność obserwowania tychże. Wreszcie nie możemy pominąć jeszcze jednej dodatniej strony reakcji mikrochemicznych a mianowicie tej, że aparat cały potrzebny do wykonywania tych reakcji jest bardzo mały a ogranicza się do mikroskopu dającego obrazy 50—200 razy powiększone i szeregu odczynników przechowywanych w małych szklanych rureczkach. Przytoczymy teraz kilka przykładów reakcji mikrochemicznych.

Rozczynem jodu jesteśmy w stanie wykazać skrobię, gdyż ziarenka jej barwi na fioletowo-niebiesko. Przy wykonaniu reakcji przekonamy się, iż ta skrobia znajduje się w pewnych komórkach, których ścianki będąc z celulozy zabarwią się na brunatno-żółto. Jeżeli do tego samego preparatu wprowadzimy kroplę kwasu siarkowego, natenczas zabarwią się również ścianki celulozy na niebiesko. Związki proteinowe, ciała aleuronu znajdujące się w komórkach roślinnych wykryjemy łatwo przy pomocy barwików, gdyż związki te posiadają szczególną zdolność pochłaniania barwików. Ciała aleuronu zabarwią się zatem bardzo wyraźnie działaniem roztworu pewnego barwika podczas gdy ścianki komórki będą zaledwo zabarwione. Do wykrycia ciał białkowatych posłużyć nam może również z dobrym skutkiem próba ksantoproteinowa albo biuretowa. Cukier gronowy wykryjemy w tkankach zapomocą próby Trommera. Drzewnik, tkanki zdrzewniałe możemy wykazać roztworem wodorotlenku potasowego, albo też roztworem siarkanu anilinowego po zabarwieniu żółtem, jakie przyjmują te tkanki działaniem wspomnianych odczynników. Garbniki i kwasy garbnikowe znajdujące się częstokroć w tkankach roślinnych wykazać możemy solami żelazowymi n. p. chlorkiem octanem lub siarkanem żelazowym przyczem te istoty zabarwiają się na niebiesko lub zielono. Tłuszcze dają się usunąć z preparatu zapomocą eteru lub benzolu; olejki eteryczne znikają działaniem wysokoku, podobnie i istoty żywiczne. Również zdolamy wykryć mikrochemicznie alkaloidy, glikozydy, istoty gorzkie i t. p.

Te zatem zasadnicze metody możemy zastosować celem badania roślinnych leków surowych lub środków spożywczych i używek, kwestya zaś którą metodę zastosować w danym przypadku zależy od natury przedmiotu badanego, od jego składu chemicznego jak nie mniej od cech charakterystycznych jakie posiada. W tym względzie najlepiej nas pouczy przykład.

Jedną z najbardziej używanych używek a ulegającej dla swej wysokiej ceny bardzo często zafałszowaniu jest herbata, będąca zarazem i lekiem surowym z rzędu tych, które bywają sztucznie przyrządzane. Rośliną macierzystą jest* krzew *Camelia Thea* w różnych

jej odmianach chodowany w Chinach, Indyach, Ceylonie, Jawie, Japonii i t. d. Listki krzewu tego poddane odpowiedniej fermentacji i mechanicznym manipulacjom stanowią herbatę, która przychodzi do handlu w postaci listków czarnych lub zielonkawo zabarwionych, zwiniętych, mniej lub więcej pokruszonych. Stosownie do sposobu przygotowania herbaty, stopnia rozwoju liści użytych i ich jakości, rozróżniamy różne handlowe gatunki herbaty. Ze względu na zafałszowania jakim uleż może herbata, rozróżnić musimy dwa rodzaje. Jeden rodzaj zafałszowania polega na tem, iż listki pochodzące z innych roślin nie mających nic wspólnego z rośliną macierzystą *Camelia Thea* bywają poddane podobnym operacjom jakie się praktykuje przy otrzymaniu herbaty a następnie zwinięte i wysuszone bywają zmieszane z herbatą prawdziwą lub też bywają jako takie za herbatę sprzedawane. Do listków używanych w tym celu należą: liście z poziómki, róży, wierzby, *Lithospermum officinale*, *Epilobium angustifolium* i wielu innych.

Drugi rodzaj zafałszowania polega na przerabianiu herbaty prawdziwej, jednak już używanej t. j. naparzonej. Listki te zostają zafarbowane (*Resina Catechu*, *Lign. Campech*), obciążone proszkami mineralnymi (kreda, gips i t. p.) napowrót zwinięte, wysuszone i jako herbata sprzedawane.

Mając zatem herbatę do zbadania zwaćć musimy na te dwa sposoby zafałszowania i w tym kierunku badać. Co do cech dla herbaty charakterystycznych to one są następujące:

Cechy m a k r o s k o p o w e: Listki podługowate, przewrotnie lancetowate, zwięzające się przy nasadzie w ogonek liścia o wierzchołku zwykle ostro zakończonym. Brzeg listka lekko podwinięty drobno lecz równo ostro piłkowany; blaszka liścia skórzasta, połyskująca się, skąpo włoskami pokryta (z wyjątkiem listków młodych silnie owłoszonych). Nerw główny wyraźny, poboczne łączą się ze sobą w siateczkę. W ten sposób przedstawiają się listki namoczone w wodzie i rozłożone na bibule. Sama herbata powinna się składać z listków dokładnie zwiniętych o barwie jednostajnej, a być wolną od szypulek i ogonków. Naparzona wodą wrzącą daje nastój barwy żółto-żółtej do brunatno-czerwonej o właściwym zapachu.

Cechy c h e m i c z n e: Herbata zawiera jako najważniejszy składnik theinę (koffeinę) w ilości 2—4%, kwasu garbnikowego najmniej 10 prc. (czarna 7.5%), istot wyciągowych najmniej 33%, popiołu nie więcej jak 7%, wody 10%. — Składniki chemiczne ważne są zatem tylko pod względem ilościowym. Cechy m i k r o s k o p o w e: Komórki twarde, wielokątne, jednoczątkowe, kształtów dziwnych; włoski 270—660 mm długie, pojedyncze, jednoczątkowe ku nasadzie węzłowe, nasada zaś prawie pod kątem prostym odgięta klinowato rozszerzona; kryształki szczawianu wapniowego gwiazdkowate; naskórek dolnej powierzchni liścia charakterystyczny, szparkami opatrzone.

Cechy m i k r o c h e m i c z n e: Charakterystycznych mikrochemicznych cech dla herbaty brak nam, a to z tego powodu, iż mikrochemicznie theiny wykazać stanowczo nie zdołamy, a z obecności kwasu gar-

bnikowego którego nie trudno wykazać, nie możemy wyciągnąć wniosków odpowiednich.

Znając te cechy dla herbaty charakterystyczne, nasuwa nam się i sposób jej badania i zastosowanie metod. Jako wstępną czynność przeprowadzimy badanie makroskopowe, które pozwoli nam przekonać się prawie stanowczo czy mamy do czynienia z liściem herbaty prawdziwej czy też z liściem obcym. Badanie to łatwo da się skutecznie, wystarczy bowiem liście namoczyć, rozwinąć na bibule i badać gołym okiem. Z tego powodu nie należy omijać badania makroskopowego. Następnie przejdziemy do badania mikroskopowego. W tym celu rozgotujemy liść z roztworem ługu potasowego, wymyjemy wodą i użyjemy do badania w kropli gliceryny z wodą cząstkę liścia, przytykającą do nerwu głównego. Badanie mikroskopowe jak widzimy nie przedstawia w tym przypadku trudności technicznych a potwierdzi nam z całą stanowczością i ścisłością wynik badania makroskopowego.

Jeżeli w toku tych dwóch metod badania przekonamy się, iż liść badany nie pochodzi z rośliny *Camelia Thea*, t. cz jest liściem obcym, (który bliżej określić potrafimy) natenczas orzekamy, iż zachodzi zafałszowanie herbaty a badanie uważamy za skończone. Inaczej rzecz się ma, jeżeli badanie wykaże, iż liść pochodzi z herbaty prawdziwej. W tym przypadku nie możemy uważać badania za skończone a to ze względu na drugi rodzaj zafałszowania herbaty, polegający na użyciu herbaty już raz naparzonej. Tu nam ani makroskopowe ani mikroskopowe badanie nie da odpowiednich wyników i musimy przeprowadzić badanie chemiczne i to ilościowe, musimy oznaczyć ilość wody, ciał wyciągowych, kwasu garbnikowego, kofeiny i popiołu. Jeżeli teraz otrzymane wyniki porównamy z liczbami granicznymi dla tych składników, które powyżej podałem, natenczas możemy na tej podstawie dojść do przekonania, z jaką mamy do czynienia herbatą i wydać stanowcze w tej mierze orzeczenie.

Z przytoczonego przykładu jak i z uwag poczynionych powyżej przy poszczególnych metodach, widzimy zatem, iż każda z tych czterech metod, służących do badania roślinnych leków surowych i środków spożywczych, ma swoje granice ścisłości i czułości. W poszczególnych przypadkach jesteśmy zmuszeni posługiwać się kilkoma metodami, aby w ten sposób uzupełnić wynik badania, otrzymamy jedną metodą, uzupełnić niedokładności drugiej. — Makroskopowe badania zawsze przeprowadzamy uważając je za badania wstępne, które nam jednak w wielu przypadkach mogą dać wyniki bardzo dobre, albo też naprowadzić na dalszy kierunek badania. Znajdziemy również dosyć takich przypadków, w których jedynie metodą makroskopową dojdziemy do jakichś takich wyników, gdy badania innymi metodami zawodzą. Badania mikroskopowe również zawsze przeprowadzimy, gdyż one nam potwierdzą ściśle wyniki badań makroskopowych, albo upewnią nas w domysłach naszych. Szczególnie ważne są one w tych przypadkach, w których mamy istotę badaną sproszkowaną, gdzie makroskopowe badanie zawodzi, lub też w których brak cech charakterystycznych chemicznych. Wogóle metody

mikroskopowe znajdują zastosowanie tam, gdzie chodzi o skonstatowanie tożsamości, lub wykrycie niewiadomej istoty szczególnie w mieszaninach sproszkowanych, jak również gdzie chodzi o wykazanie zafałszowań obcemi ciałami roślinnemi nie uwzględniając ilości tychże. Metody chemiczne przeprowadzamy stosunkowo rzadko, najczęściej przy badaniu tego rodzaju leków surowych, jak soków roślinnych, mlecznych, żywic, lipożywic i t. p., gdzie badania mikroskopowe często nie dają nam odpowiednich wyników. Badania chemiczne koniecznemi są w tych wszystkich przypadkach, w których mamy oznaczyć wartość leczniczą, lub odżywczą pewnej części roślinnej, gdyż wówczas jedynie badania chemiczne mogą nam dać ściśły wynik. Badania w końcu mikrochemiczne mają wartość więcej naukową. Stosujemy je, gdy zachodzi potrzeba zbadania w sposób szybki budowy histologicznej pewnego leku surowego, jakościowego składu chemicznego, jak nie mniej pod względem jakościowym treści komórek badanej istoty. W celach praktycznych rzadko stosujemy tę metodę.

O zadaniach biologicznej chemii.

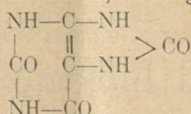
Odczyt wygłoszony przez Prof. Marcelę Nenckiego na IX Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich.

(Dokończenie).

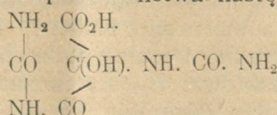
Na jakiej konfiguracji atomów w drobinie polega różnica »labilnego« (żywego) a martwego białka? Na to obecnie dać odpowiedź jest bardzo trudno i mamy tylko hipotezy, oparte na stosunkowo małej ilości faktów. Z góry można powiedzieć, iż ilość tych konfiguracji musi być ogromnie wielka, mając na uwadze wielce złożoną drobinę ciał proteinowych i najróżnorodniejsze ciała białkowe, swoiste nie tylko każdemu ustrojowi, ale i każdej żywej komórce. Jako wzór »labilnych konfiguracji«, lepiej nam znanych, przedstawiają się z związków organicznych ciała z grupy cyanu, aldehydy, ketony, azyny, superoksydy, tak zwane związki niewysyczone itp. Pflüger przypuszczał, iż różnica między żywym a martwym białkiem polega na grupie cyanowej. Loew, opierając się na swych badaniach nad algami (*Spirogyra orthospira*, *nitida* i d), u których zauważył, iż białko żywe energicznie redukuje bardzo rozcieńczone roztwory alkaliczne srebra — reakcja charakterystyczna dla aldehydów, — a po przejściu w stan martwy, reakcję tę traci, sądzi iż dla żywego białka cechującą jest grupa aldehydowa. Przy przejściu w stan martwy, pod wpływem czynników chemicznych, termicznych, elektrycznych lub mechanicznych, tlen zmienia swe położenie aldehydowe względem węgla, przechodząc w »stabilną konfigurację«. — Liczne i staranne prace Loewa przemawiają za tem, iż jeżeli nie jedynym, to ważnym czynnikiem w białku żywym Spirogyr jest grupa aldehydowa. Zastosowanie tej teorii aldehydowej do wszystkich form »labilnego« białka okazało się jednak pojęciem zbyt ciasnym. Bada-

nia w tym kierunku są jednym z najważniejszych badań biologicznej chemii w przyszłości, gdyż objawy życia polegają na »labilnej« konfiguracji takich drobin złożonych i na ruchach swoistych atomów w tych drobinach. Faktem jest, iż woda, tlen i nieznaczne podwyższenie ciepłoty są głównymi czynnikami przy przejściu martwego, lub ściśle powiedziawszy »inertnego« białka w żywe, jak to dowodzą zjawiska przy przejściu życia utajonego (*vie latente*) w jawne (*vie manifestée*), które spostrzegamy nie tylko w nasionach roślin, ale i w niższych ustrojach zwierzęcych, jak wymocзки, *rotifera*, *tardigrada*, lub u robaczka maki (*anguillula tritici*). Spostrzeżenia i badania w tej sprawie zestawil Cl. Bernard w swej zajmującej monografii »Leçons sur les phénomènes de la vie«, p. 65—124.

Jak głębokie i jakiego charakteru są przemiany drobin organicznych przy względnie niskiej ciepłocie, lecz współdziałaniu powietrza i wody, ilustruje już dawniej zrobione przezemnie spostrzeżenie nad kwasem moczowym. Ciało to, którego budowa jest znana :



i którego diobina jest, że tak powiem skupiona w alkalicznym roztworze i przy dostępie powietrza w krótkim czasie, przy ciepłocie 37°—40°, przyjmując w drobinę wodę i tlen, przechodzi w kwas uroksanowy: $\text{C}_5\text{H}_4\text{O}_3\text{N}_4 + 2\text{H}_2\text{O} + \text{O} = \text{C}_5\text{H}_8\text{O}_6\text{N}_4$. Budowa tego kwasu jest podług wszelkiego prawdopodobieństwa następująca :



Być może, iż charakter przemiany drobin ciał białkowatych, które w alkalicznym roztworze już przy zwyczajnej ciepłocie wchłaniają tlen z powietrza, jest podobny.

Ciekawem jest pytanie, czy takie „labilne“ drobinie białkowate, jak enzymy, toksalbuminy i atytoksyny mogą być zachowane nieograniczenie lub względnie długi czas, nie tracąc swej specyficznej działalności? Szczupłe w tym kierunku badania wykazują znowu podobieństwo między istotami żywymi a »labilnym« białkiem. Niektóre enzymy, jak chymozyna (*Labferment*) lub trypsyna, wysuszone przy niskiej ciepłocie, rozpuszczają się po latach w wodzie i strącają sernik *resp.* peptonizują białko. Jest to podobieństwo z wyżej wspomnianem życiem utajonym nasion i wymoczków. W wodnych roztworach, przy przystępie światła i powietrza, tracą one w krótszym lub dłuższym czasie swe specyficzne własności, w ich »labilnej« drobinie następuje przestawienie atomów na więcej »stabilną« konfigurację; rzeczy możliwa, iż obumierają. Z pięciu dla każdej żywej istoty cechujących objawów, t. j. organizacyi, odżywiania się, rozwoju, mnożenia się i zaniku, tylko ten ostatni, t. j. znikomość, byłby wspólny tak dla organizowanych istot, jak i dla rozpuszczalnego białka żywego.

Oto są w ogólnych zarysach główne problemata chemii biologicznej. To, ażebyśmy nawet najprostszą, jednokomórkową, żywą istotę w naszych pracowniach stworzyć mogli, o tem obecnie marzyć nie podobna; ale już to samo przeświadczenie, że tak jest, stanowi postęp, gdyż dowodzi, że zdajemy sobie sprawę z trudności, które nam stają na drodze badania. Obecnie nasze dążenie jest skierowane głównie ku temu, aby otrzymać sztucznie takie »labilne« ciała białkowe, któreby miały własność enzymów. I to zadanie pokazuje się nam tylko, jako w dalekiej przyszłości możebne do urzeczywistnienia. Ale i tu trudno być prorokiem. Usilna praca tak wielkiej liczby pracowników całego świata cywilizowanego na tem polu, może — jak sądzę — wcześniej ten cel urzeczywistni. Postępy biologii są zależne od postępów nauk również doświadczalnych, jak fizyka, chemia i morfologia. Głównym zadaniem chemii biologicznej jest wyjaśnienie zjawiska życia, które to zadanie najłatwiej nam opracowywać w istotach jednokomórkowych. Zadanie to jednak nie jest jedynem. Wyjaśnienie zjawisk życiowych w ustrojach więcej złożonych jest również naszym celem, a jest to obszar ogromny, prawie bezgraniczny. Tu dążymy do poznania specjalnej funkcji każdego narządu, do wyjaśnienia, o ile komórki, składające pewien narząd, są zależne od całego ustroju, a o ile posiadają pewną niezawisłość indywidualną. Jak długo one żyją, jak się odżywiają i mnożą? Badania ostatnich lat, np. nad białkami ciałkami krwi zwierząt dowiodły, iż te ciałka są pod wielu względami istotami niezawisłymi. One pochłaniają tłuszcz, trawią białko i skrobię zupełnie samoistnie; dalej strzegą cały ustroj od obcych, szkodliwych związków, chorobotwórczych ustrojów, przenoszą nierozpuszczalne substancje z jednego narządu do drugiego, możnaby rzec, że wypełniają w ciele zwierzęcia zadania poczty i ochronnej policji. Zadań, czekających na rozwiązanie, jest nieskończona ilość i pojedynczy badacz, przepracowawszy całe swe życie, nie może powtórzyć słów Seneki »si quis totam diem currens pervenit ad vesperum, satis est«, gdyż widzi, jak jedne pokolenia po drugich dalej kroczyć i pracować muszą, a końca badań nie ujrzą. Za to wiedza nasza będzie coraz obszerniejsza i głębsza, a korzyść praktyczna, mianowicie w medycynie coraz większa.

Sprawozdanie z literatury.

Antoni Grabowski.

Warszawa 1900.

Polskie słownictwo chemiczne.

Mianownictwo chemiczne polskie nie jest jednolitem. Powinno zaś stać się takim ze względu na szybkie postępy nauki chemii, na potrzeby przemysłu chemicznego, ze względu na godność narodową, buntująca się przeciwko powstawaniu różnic w cechach narodowych w pojedynczych dzielnicach.

Chemicy warszawscy podjęli tę sprawę i przedstawili IX-mu Zjazdowi przyrodników i lekarzy polskich projekt zmian w miano-

wnictwie chemicznem. Zmian tych miano dokonać częściowo w terminologii galicyjskiej, częściowo w warszawskiej — na korzyść tej trzeciej — jednolitej.

Inicytatorowie zasięgnęli wprzód opinii znawców języka polskiego i znakomitych chemików polskich; w książce, wymienionej w tytule, znajdują się odpowiedzi tych ludzi nauki częściowo lub w streszczeniu.

Chemicy galicyjscy pobłażliwymi okazali się tylko dla tego, co na korzyść galicyjskiego mianownictwa zaproponowali chemicy warszawscy, mianowicie dla zamiany »barytu« i »litynu« na »bar« i »lit«; natomiast na »german« i »magnez« niezgadają się. Podobnie pobłażają, że warszawski »siarek« chcą zastąpić krakowskim »siarczkiem«, ale już zmiany »wapień« zamiast »wapń« nie przyjmują. Z całą energią bronią się przeciwko użyciu wyrazów — »żelazny, srebrny, złoty, ołowiany, miedziany« na niekorzyść używanych dotąd w Galicyi »żelazowy, złotowy, srebrowy«. Sprzeciwiają się również usunięciu używanej dotąd końcówki »awy« (ołowiawy, miedziawy itp.), której inni zarzucają, że logicznie nieodpowiednio użytą jest w chemii, że rażąca jest dla ucha i że niewygodną jest ze względu na podobieństwo brzmienia z końcówką »owy«.

Kwestya mianownictwa chemicznego rozpatrywaną była na jednym z posiedzeń Zjazdu. Postanowiono tę sprawę oddać Akademii Umiejętności do rozstrzygnięcia, przyczem wybrano pełnomocników Zjazdu wobec Akademii. Na wniosek Dra Niementowskiego wybrano do tego komitetu sześciu z grona przeciwników reformy, trzech z grona jej zwolenników.

Ze stanowiska narodowego pragnęlibyśmy, aby przynajmniej na teraz zgodzono się na jednolitą polską terminologię i aby owo porozumienie między chemikami polskimi nastąpiło jak najprędzej.

S.

Odezwa do Chemików.

Ogół chemików — na IX. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich — powierzył ujednostajnienie terminologii chemicznej Akademii umiejętności w Krakowie, oświadczając z góry, że się podda jej orzeczeniu. Wydział matematyczno-przyrodniczy rozumie, że obie strony oddały dlatego tę kwestyę w jego ręce, żeby odegrał rolę bezstronnego sędziego, który powodując się tylko względami potrzeb naukowych a zważając na czystość języka, wybrał z każdej z dwu do dziś dnia istniejących terminologii to, co one mają najlepszego, tylko bowiem wzajemne ustępstwa mogą stworzyć rzecz trwałą i sprowadzić tak pożądane porozumienie.

W celu rychłego a pomyślnego załatwienia sprawy, postanowił więc Wydział na posiedzeniu dnia 8. października zwołać w grudniu br. an-

kietę, do której powoła po jednym reprezentancie z wyboru 9 ciał towarzystw naukowych przyrodniczych oraz reprezentanta Rady szkolnej krajowej. W celu ułatwienia pracy tej ankiecie wybrał dalej Komisję, która przygotowuje materiał do dyskusji na ankietę. Wreszcie chcąc umożliwić ogółowi chemików zabranie głosu w tej sprawie, wzywa ich aby zechcieli swoje zapatrywania nadsyłać na piśmie po dzień 1. grudnia br. tej Komisji, pod adresem Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie.

W Krakowie, dnia 11. października 1900.

Sekretarz Wydziału:

Józef Rostajński.

Sprawy za wodu aptekarskiego.

Sprawozdanie

Z 13-go posiedzenia gal. Tow. apt., odbytego na dniu 15-tego września 1900.

Przewodniczący p. Fryderyk Dewechy. Sekretarz p. Julian Hausberg. Obecni członkowie pp. Hay, Ehrbar, Dr. Rucker, Dr. Jan Piepes-Poratyński, Starczewski, Bezucha, Klein, Gabryel Rein i Moczulski.

Sekretarz odczytuje sprawozdanie z 12-tego posiedzenia Wydziału, które zostaje przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Kol. Starczewski odczytuje następnie wynik szkontrum kasy, odbytego dnia 4-tego września, który się zgadza w zupełności z księżami Tow.

Z porządku wzywa prezes kol. Hausberga do zdania sprawy z memoriału, dotyczącego oznaczenia godności kandydatów na koncesję nowo utworzyć się mających aptek. Z powodu jednak niezjścia się kolegów obradować mających nad opracowaniem wymienionego memoriału, kol. sekretarz sprawy z tego zdać nie może.

Po dłuższej debacie nad tym tematem w której udział biorą pp. Dr. Rucker, Moczulski, Starczewski i Dr. Jan Piepes Poratyński, wybraną zostaje na wniosek ostatniego w tym celu komisya, w której w skład wchodzi pp. Dr. Rucher, Dr. Jan Piepes-Poratyński, Starczewski, Hausberg i Demant.

Następnie odczytuje kol. Hausberg list p. M. Zahradnika, aptekarza w Złoczowie, zawierający skargę na redakcję czasopisma, w skutek zamieszczonej notatki w Nr. 15-tym czasopisma, a zarazem stylizację odpowiedzi do p. M. Z w której wydział Tow. zaznacza, że nie czuje się być kompetentnym sądenia spraw czasopisma, jako przedsiębiorstwa prywatnego, co zostaje przez Wydział zatwierdzone. Równocześnie odczytuje kol. Starczewski list pisany w tej sprawie do p. M. Z. w własnej obronie.

Z porządku przedstawia kol. Starczewski treść listu związku Towarzystw farmaceutycznych w Austrii, w którym zarząd związku

zaprasza gal. Tow. apt. na Walne zgromadzenie tegoż, odbyć się mające dnia 9 tego b. m. w Pradze, oraz prośbę tegoż o nadesłanie wkładek za ubiegłe dwa kwartały.

Ponieważ na ten cel wpłynęła od członków kwota 64 koron 25 h. uchwała wydział wypłacić całą tę kwotę a to za czas od 1-go stycz. do 30 tego czer. 1900.

Co do wysłania delegatów na trzeci zjazd związku Tow. far. do Pragi wnosi kol. Starczewski, by wysłać dwóch delegatów, a w razie zaś niemożności proponuje uprosić delegatów krakowskich, by zechcieli nasze Tow. na tym zjeździe reprezentować, zapewnić kol. niemieckich i czeskich o naszej solidarności i słuszne nasze żądania w sprawie reformy farmacyi w myśl uchwał poprzednich zjazdów farmaceutycznych poprzeć. Po krótkiej debacie wybrani zostali jako delegaci kol. Antoni Smieszek z Krakowa i J. Longinovits z Wiednia.

Uchwalono zarazem w dniu zjazdu związku Tow. far. i zebrania czeskiego tow. far. wysłać imieniem gal. Tow. apt. telegramy gratulacyjne.

Następnie wyjaśnia Dr. Rucker wezwanie ck. Administracyi podatkowej co do płacy redaktora p. Koskowskiego jako urzędnika Tow. przenoszącą 1600 k. wykazując, że stanowisko p. Koskowskiego jako redaktora przez ck. Administracyę mylnie zostało pojęte.

Przedkłada dalej straty poniesione przez niesumiennych lokatorów ubikacyi dolnej w skutek czego przeistoczoną została ta ubikacya na mieszkanie dozorczy a lokal rozszerzony wynajętym został długoletniemu lokatorowi p. S. na lat trzy.

Przedłożone koszta zmiany lokalu i poniesione straty zatwierdził wydział w zupełności.

Dalej uchwała wydział poruczyć gospodarzowi domu p. Dr. Ruckerowi wynajęcie drugiego piętra po możliwie najwyższej cenie a zarazem upoważnił go do jak najrychlejszego wprowadzenia wodociągów do kamienicy Tow.

Kol. Dr. Jan Piepes-Poratyński odczytuje z rzędu list redaktora p. Koskowskiego w sprawie opóźnionego Nr. 16 czasopisma, Tłumaczenie p. Koskowskiego przyjmuje wydział na wniosek p. Dr. J. Piepesa Poratyńskiego do wiadomości potwierdzającej.

Ponieważ kol. Starczewski stanowczo rezygnuje z godności odpowiedzialnego redaktora czasopisma, wybranym zostaje kol. Dr. Jan Piepes - Poratyński i obejmuje z dniem dzisiejszym odpowiedzialność redakcyi czasopisma.

Na deklaracyę p. Witolda Błockiego, aptek. w Otyunii, popartą przez dwóch członków Tow., zostaje tenże przyjęty w poczet członków Tow. apt.

Następuje w końcu wybór syndyka Tow.

Po krótkiej debacie uchwała wydział, by istniejąca już komisya procesowa na najbliższem swem posiedzeniu załatwiła także i tę sprawę.

Do skontrum kasy na miesiąc paźdz. padł wybór na pp. Haya i Jezierskiego.

W końcu uchwała wydział zwrot pieniędzy prezesowi Dewechemu za wysłany telegram na jubileusz wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie. Na tem posiedzenie zamknięto.

Julian Hausberg
sekretarz.

Fryderyk Dewechy
przewodniczący.

XXXIX. Walne Zgromadzenie powszechnego austriackiego Związku aptekarskiego.

Zgromadzenie to odbyło się w Villach i trwało od 2. do 4. września włącznie. 2. września odbył się wieczór powitalny, a 3. rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem radcy ces., p. *Grünera*.

Po odczytaniu depeesz oraz wysłuchaniu sprawozdania rachunkowego i sprawozdań p. *Glückmanna*, dyrektora szkoły farmaceutycznej oraz dr. Mansfelda, kierownika zakładu badania środków spożywczych, rozwoju i stanu obecnego obu tych instytucyj, po wyrażeniu wreszcie uznania dla dwóch ostatnich referentów za ich pracę naukową, przystąpiono wreszcie do 11-go punktu porządku dziennego, który opiewał: „Dążenia reformatorskie stanu aptekarskiego”. Radca ces. dr. *Grüner* oddał teraz przewodnictwo p. *Fridrichowi* i sam wygłosił referat o dążeniach reformacyjnych wśród klasy właścicieli aptek, poczynawszy od czasów ankiety. Zwróciwszy uwagę na niezadowolenie i niechęć, z jakimi niektóre koła fachowe odnoszą się do ankiety, oświadcza mówca, że sam też nie jest w zupełności z wyników ankiety zadowolony, sądzi wszakże, że zasługą jej jest, iż nagromadziła ona sporo materiału orientacyjnego, który wskaże rządowi drogę działania. Mówca jest zdania, że rząd szczerze pragnie — i w samej rzeczy przeprowadzi w najkrótszym czasie niezbędne reformy — jeżeli nie przeszkodzą mu w tym dziele radykalne i destrukcyjne fermenty z łona współpracowników, które nie chcą rządowi zostawić dość czasu do zorientowania się w sytuacji. Drugim błędem popełnionym przez asystentów jest, że odstręczają oni młodzież od zawodu aptekarskiego, co im samym na złe wyjdzie, gdyż aptekarze, w braku fachowców, zmuszeni będą brać do pomocy siły nieukwalifikowane.

Wogóle sądzi mówca, że asystenci powinni być skromniejsi w swoich wymaganiach, przypomina ciężkie czasy z przed lat 10 i 15 tu i liczne ulepszenia, przeprowadzone w ich położeniu w ostatnich czasach.

Sam mówca stoi na gruncie reformy w duchu zmodyfikowanych wniosków *Hellmanna*, to znaczy, żąda reprezentacji stanu aptekarskiego, zabezpieczenia na starość i zadośćuczynienia żądaniom współpracowników w granicach możliwości. Ażeby zaś stan aptekarski wogóle mógł te żądania wypełnić, muszą być przedtem załatwione inne sprawy nie cierpiące zwłoki, jak uregulowanie sprawy aptek domowych, drogueryj i t. p.

Na drugim posiedzeniu z dnia 4. bm. do punktu 11-go porządku dziennego przemówił p. *Grellepois*, który w długim i wy-

czerpującym referacie przedstawił wszystkie dodatnie strony systemu koncesyi osobistej, które zbyt często już były przez nas omawiane, abyśmy mieli znowu je czytelnikom wyłuszczać. Po wysłuchaniu tego referatu, zabrał głos p. dr. Grüner twierdząc, że jakkolwiek on sam zgadza się na to, że wszystkie przez p. Grellepois poruszone niedogodności *dadzą się istotnie przez zaprowadzenie systemu koncesyi osobistej usunąć*, to jednak sądzi, że dyskusya w tym przedmiocie byłaby jałową, gdyż zgromadzenie obecne nie może odmieniać na zgromadzeniu przeszłorocznem oraz w poszczególnych gremiach zapadłych uchwał, które stały na gruncie zmodyfikowanych wniosków Hellmanna. Co się tyczy akcji p. Herzoga, to oświadcza mówca, że Związek aptekarzy z akcją tą nie ma nic wspólnego i bynajmniej jej nie popiera.

Na mocy wywodzeń p. Grünera i kilku innych mówców *postanowiono* na wniosek p. Siegla *przejsć nad tym punktem do porządku dziennego*. *Przeciw* przejściu do porządku dziennego podniosło się tylko sześć głosów.

Do głosu zapisany był p. Longinowits, który dał ciętą i rozumną odprawę na wszystkie wywody radcy ces. p. Grünera z dnia poprzedniego.

Nie możemy czekać, aż rząd przeładowany tylu innemi dla państwa stokroć ważniejszymi sprawami sam z własnej inicjatywy zajmie się nami i rozpocznie akcję reformy — lecz musimy jeśli istotnie chcemy coś otrzymać, wywierać nań nacisk w tym kierunku.

Co się tyczy owych »radykalnych, destrukcyjnych elementów«, których się p. Herzog tak obawia, to, gdyby one znalazły się były jeszcze przed laty 30-tu, nie byłibyśmy zapewne dzisiaj w tak ciężkiem położeniu, i nie mielibyśmy naraz tylu palących kwestyj do rozstrzygnięcia...

Co się tyczy jakoby zbyt »wygórowanych« żądań współpracowników i pokazywania palcem wstecz na to, jak dawniej było, postępuje p. Longinowits tą samą metodą i przypomina dzisiejszym »panom aptekarzom« jak to dawniej, jako »młodzieńcy z akademickim ukształceniem« musieli wykonywać różne roboty, raczej dla służby domowej odpowiednie — mieli raz na tydzień dozwolone »wyjście« popołudniu — »sypiali w materyalni lub za przepierzeniem«... A dziś »jako poważni mężowie, samodzielni aptekarze« dziwią się, że »ci dzisiejsi asystenci sami już nie wiedzą, czego mają żądać więcej?«...

(Zapomniał.... i t. d. — możnaby dodać do wywodów p. Longinowitsa zaane polskie przysłowie). P. Longinowits zakończył wnioskiem formalnym, aby wniesiono prośbę do c. k. rządu *o ustanowienie fachowego referenta dla spraw farmacyi przy ministerstwie spraw wewnętrznych*, któryby miał za zadanie dalszą akcję reformy przeprowadzać i w pracy tej szefowi sekcji sanitarnej pomagać.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten przyjęto.

Po dyskusyi nad dalszymi punktami porządku dziennego: o taksie leków, o farmakopei i powzięciu paru uchwał mniejszej wagi — zgromadzenie zostało zamknięte.

czerpującym referacie przedstawił wszystkie dodatnie strony systemu koncesyi osobistej, które zbyt często już były przez nas omawiane, abyśmy mieli znowu je czytelnikom wyłuszczać. Po wysłuchaniu tego referatu, zabrał głos p. dr. Grüner twierdząc, że jakkolwiek on sam zgadza się na to, że wszystkie przez p. Grellepois poruszone niedogodności *dadzą się istotnie przez zaprowadzenie systemu koncesyi osobistej usunąć*, to jednak sądzi, że dyskusya w tym przedmiocie byłaby jałową, gdyż zgromadzenie obecne nie może odmieniać na zgromadzeniu przeszłorocznem oraz w poszczególnych gremiach zapadłych uchwał, które stały na gruncie zmodyfikowanych wniosków Hellmanna. Co się tyczy akcji p. Herzoga, to oświadcza mówca, że Związek aptekarzy z akcją tą nie ma nic wspólnego i bynajmniej jej nie popiera.

Na mocy wywodzeń p. Grünera i kilku innych mówców *postanowiono* na wniosek p. Siegla *przejsć nad tym punktem do porządku dziennego*. *Przeciw* przejściu do porządku dziennego podniosło się tylko sześć głosów.

Do głosu zapisany był p. Longinowits, który dał ciętą i rozumną odprawę na wszystkie wywody radcy ces. p. Grünera z dnia poprzedniego.

Nie możemy *czekać*, aż rząd przeładowany tyłu innemi dla państwa stokroć ważniejszymi sprawami sam z własnej inicjatywy zajmie się nami i rozpocznie akcyę reformy — lecz musimy jeśli istotnie chcemy coś otrzymać, wywierać nań nacisk w tym kierunku.

Co się tyczy owych »radykalnych, destrukcyjnych elementów«, których się p. Herzog tak obawia, to, gdyby one znalazły się były jeszcze przed laty 30-tu, nie byłibyśmy zapewne dzisiaj w tak ciężkiem położeniu, i nie mielibyśmy naraz tyłu palących kwestyj do rozstrzygnięcia..

Co się tyczy jakoby zbyt »wygórowanych« żądań współpracowników i pokazywania palcem wstecz na to, jak dawniej było, postępuje p. Longinowits tą samą metodą i przypomina dzisiejszym »panom aptekarzom« jak to dawniej, jako »młodzieńcy z akademickiem ukształceniem« musieli wykonywać różne roboty, raczej dla służby domowej odpowiadać — mieli raz na tydzień dozwolone »wyjście« popołudniu — »sypiali w materyalni lub za przepierzeniem«... A dziś »jako poważni mężowie, samodzielni aptekarze« dziwią się, że »ci dzisiejsi asystenci sami już nie wiedzą, czego mają żądać więcej?«...

(Zapomniał.... i t. d. — można by dodać do wywodów p. Longinowitsa zaane polskie przysłowie). P. Longinowits zakończył wnioskiem formalnym, aby wniesiono prośbę do c. k. rządu *o ustanowienie fachowego referenta dla spraw farmacyi przy ministerstwie spraw wewnętrznych*, któryby miał za zadanie dalszą akcyę reformy przeprowadzać i w pracy tej szefowi sekcji sanitarnej pomagać.

Po krótkiej dyskusyi wniosek ten przyjęto.

Po dyskusyi nad dalszymi punktami porządku dziennego: o taksie leków, o farmakopei i powzięciu paru uchwał mniejszej wagi — zgromadzenie zostało zamknięte.

Konkurs.

Do Szanownego Gremium aptekarzy wschodniej Galicyi we Lwowie.

Niniejszem zawiadamiam Szanowne Gremium aptekarzy celem rozpowszechnienia pomiędzy członkami, iż rozписаłem w „Gazecie lwowskiej“ konkurs na *aptekę w Boryni* następującej treści:

C. k. Starostwo w Turce rozpisuje konkurs celem nadania koncesyi na otwarcie apteki publicznej w miejscowości *Borynia* liczącej 1.507 mieszkańców.

Przypuszczalny okręg konkurencyjny tej nowo utworzyć się mającej apteki obejmuje 34 gmin z ludnością 25.562 mieszkańców.

Ubiegający się o tę koncesyę mają wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Turce do dnia 10. listopada 1900.

Biliński.

Wiadomości bieżące.

— Na posiedzeniu Wydziału matematyczno przyrodniczego Akad. Umiej. w d. 8. października br. referował czł. Zórawski o dwu swoich pracach, tj. 1) „*O zachowaniu ruchu wirowego*“, 2) „*O pewnem zagadnieniu z teoryi podobnego odwzorowania powierzchni*“, zaś członek Godlewski o tymczasowej wiadomości p. Wróblewskiego: „*Metoda krystalizacyi ciał z ich rozczynów zapobiegająca tworzeniu się skorupy na powierzchni cieczy*“.

Na posiedzeniu administracyjnem zajmował się Wydział sprawą ujednostajnienia polskiej terminologii chemicznej, oddaną mu do rozstrzygnięcia przez ogół chemików, znajdujących się na IX. Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich. Powzięto w tej sprawie cały szereg uchwał dążących do tego, aby rzecz była rozstrzygnięta na podstawie najgruntowniejszej, w sposób bezstronny, liczący się tylko z potrzebami nauki i względem na czystość języka. W początkach grudnia zbierze się ankietą reprezentantów najważniejszych naukowych instytucyi oraz Rady szkolnej krajowej, a do ogółu chemików zostanie wydana osobna odezwa.

— Aptekę J. Kluczenki w Głogowie nabył na własność kol. Jan Masłowski.

Aptekę S. Kosiora w Gołogórach nabył na własność kol. E. Willner.

— Koncesyę na drugą drogueryę w Nowym Sączu otrzymał kol. Tadeusz Kwieciński.

— Kol. Wład. Fiegler zrzekł się nadanej mu koncesyi na prowadzenie niedawno otwartej apteki w Łapanowie.

— Egzamin tyrocynialny złożyli: Henryk Fleischl, Bernard Tunes ze Lwowa, Józef Polisiuk z Podhajec.

— Pierwsza uczenica panna Freide Reich, urodzona w Krakowie 1874 r., wstąpiła po złożeniu egzaminu z 6 klas gimnazjalnych, na praktykę aptekarską do apteki p. Safrina w Drohobyczu.

— Kol. Emanuel Zeimer obchodził dnia 8. b. m. 25-tą rocznicę swej pracy zawodowej. Do licznych życzeń, które z tego powodu szanownemu jubilatowi przesłano, przyłącza się także i Redakcyja naszego pisma, która od dawna ceni w Nim jednego z swych najzyczliwszych przyjaciół.

— Protest. Wydział powszechnego Związku farmaceutów w Austrii rozesłał do pism zawodowych niemieckich odezwę, w której protestuje zarówno przeciw treści jak i przeciw formie tej części przemówienia ces. radcy p. Grünera na Walnem Zgromadzeniu powszechnego Związku aptekarzy, odbytem w Villach, w której tenże wskazywał na »radykalnych« asystentów, jako na »element destrukcyjny«, przeszkadzający rządowi w podjęciu i przeprowadzeniu dzieła rozumnej reformy.

— Posiedzenie Wydziału Związku stowarzyszeń farmaceutycznych w Austrii odbyło się 14. września. Z odczytanych zgłoszeń okazało się, że Walne Zgromadzenie zostanie obwołanem przez wszystkie do Związku należące Stowarzyszenia.

— Związek lekarzy w Dolnej Austrii postanowił na zebraniu z dnia 9. sierpnia odbytem w Heidenreichsteinie, dążyć do zrealizowania następujących reform: 1. Lekarze otrzymają prawo swobodnego wydawania leków takie, jakie posiadają weterynarze, i zostają uwolnieni od oddzielnego opodatkowania aptek domowych. 2. Jeżeli to jest niemożliwem, zostanie przynajmniej dla lekarzy rozszerzone prawo rozdawania lekarstw, względnie prowadzenia domowej apteki. 3. Warunki życiowe lekarzy na wsi, koszta wytwarzania lekarstw, nie powinny być zmniejszane na korzyść aptekarzy. 4. Lekarze zobowiązani są dawać piśmienne recepty tylko na takie lekarstwa, które mają być zaraz zapłacone, oraz które zawierają składniki, wskazane w tabeli I.—III. 5. Każdemu lekarzowi ma być w jego domowej aptece pozostawiony wybór środków. Koncesya na aptekę domową ma być odjęta z chwilą, gdy na jej miejsce powstaje apteka z prawem publiczności.

— W Warszawie począł wycelodzić *Przegląd chemiczny* pod redakcyą p. Aleksandra Peszke.

— Gremium krakowskie wydało *Komentarz do uzupełnień wydanych do Farmakopei austriackiej z r. 1889* przez Wilhelma Zajączkowskiego. Nabywać można wprost w zarządzie Gremium po cenie 2 k. 10 h.

— Otrzymałmśmy następujące pismo: »W numerze 41. czasopisma »Pharmaceutische Post« z 14 października b. r. pojawił się artykuł p. n. »Ueber eine Concurrrenz-u. Boycott-Geschichte«. Fakty podane w tym artykule są z gruntu fałszywe, czego dowody posiadam i każdej chwili każdemu pokazać mogę«. Aptekarz *Piotr Mikolasch*, Lwów.

G. & R. FRITZ WIENEN.

Hurtowny sklad materyalów aptecznych

Acidum carbolicum rectif. cryst.

Acid. carbolic. crud. liq.

Sprzedaz wyrobów smołowych
fabryki chemicznej w Angern.

Przetwory farmaceutyczne

Emplastra,

Extracta, Tincturae, Unguenta
etc. Olea aetherea.

Acidum citric, Acidum tartaric.

Tartarus depur., Tartar. natronat.

w kryształach i proszku
chemicznie czyste.

Salvo Petrolia

Unguentum Paraffini G R F

we wszystkich gatunkach.

Acidum et Natrium salicylicum

oraz inne przetwory salicylowe
jak: Salolum, Salipyrinum, Bis-
muthum salicylicum etc. wszyst-
kich znakom. marek fabrycznych.

Cognac fine Champagne, Cognac

d'Espagne, Cognac de Hongrie

prawdziwe marki po
cenach bardzo przystępnych.

Antipyrinum Hoechst marki: Lew

i Gwiazda **Antipyrinum GRF. „The-
seus Marke“** Marka znakomitej
jakości, odpowiadającej wymaga-
niom wszystkich farmakopei.

Wina z Malagi Scholtz Hermanos

ciemny, słodki Malaga sect,
Lacrimae Christi, prawdziwy
Jerez (Scherry) etc.

Wino Marsala.

Przetwory chininowe

Jobsta, Zimmera, Boehringera.
Brunszwickie przetwory jodowe
kokainowe, kodeinowe i bromowe.

Specyalia lekarskie,

dietetyczne i kosmetyczne
krajowe i zagraniczne.

Glycerinum Sarga, niemiecka i

G. R. F. wszelkich jakości

i we wszelkich opakowaniach
po cenach fabrycznych.

Środki opatrunkowe

kapsułki żelatynowe

z najlepszych fabryk
po cenach fabrycznych.

Materyały apteczne proszkowane

ogrubnie, aż do najdelikatniej-
szych z najwzrorowszych mate-
ryalów, **Materyały apteczne kraja-
ne wolne od pyłu.**

Maszynki do zaklejania opłatków

Opłatki lekarskie,

wszelkich systemów
po cenach fabrycznych.

Natrium hydrocarbonicm AVII

GRF wolna od węglanu dwusodo-
wego bardz lekkie i puszyste, o
czystym smaku, szybko rozpusz-
czalne. Najtańsza marka w handlu

Farmaceutyczne

i lekarskie przyrządy

instrumenty i utensylja
po cenach fabrycznych.



BG 90595/1900/30/20

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinsten
alkalischer
SAUERBRUNN



Mattoni'ego Giesshübler, najczystsza szczawa alkaliczna, okazała się według zgodnych zdań znakomitości lekarskich, wielce pożądanym środkiem zobojętniającym i nader skutecznym w obec nadmiernego wytwarzania się kwasów w ustroju, we wszelkiego rodzaju niezżytach przewodów oddechowych i narządów trawienia (nieżyt żołądkowy, zgaga, brak apetytu); również z mlekiem zmieszana w przypadkach kaszlu i chrypki. Szczególnie nadaje się ta woda dla rekonwalescentów i dla dzieci.

Szczególnie swoje zalety zawdzięczają wody Giesshübelskie niezrównanie pomyslnemu składowi swoich soli mineralnych, nie mniej bardzo małej ilości soli ziemnych i siarkanów, w obec obfitości dwuwęglanu sodowego, osobliwie zaś obfitości wolnego kwasu węglowego, którym natura sama zupełnie je nasycała.

Skutkiem tej obfitości tak wolnego jak połączonego kwasu węglowego, działa ta szczawa na ustrój nadzwyczaj orzeźwiająco i jest niezaprzeczenie napojem oraz chłodnikiem pierwszorzędnej wartości, któremu nie dorówna żadna inna woda mineralna. Jako napój z winem, koniakiem i sokami owocowymi, nie masz nad to szczawę zdrowszej wody do picia.

Mattoni'ego szczawę Giesshübelską utrzymują na składzie wszystkie sklepy wód mineralnych i apteki; również sprowadzić ją można wprost od właściciela

HENRYKA MATTONI'EGO Giesshübl-Sauerbrunn
koło Karlsbadu.

Francensbad. WIEN. Budapeszt.

Mattoni'ego Uzdrowisko Giesshüb-Sauerbrunn

koło Karlsbadu w Czechach. [2]

Zakład leczniczy i wodna kuracya

dla pijących lekarskie wody mineralne w chorobach nerwowych, piersiowych, niezżytach, reumatyzmie i t. p. oraz dla rekonwalescentów.

Prospekty gratis i franco rozseła Dyrekcya Uzdrowiska Giesshübl-Sauerbrunn koło Karlsbadu.